

Sygn. akt II Ca 362/23

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Agnieszka Leżańska
Sędziowie	Jarosław Gołębiowski Magdalena Wojciechowska
Protokolant	Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2023 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) z siedzibą w R., Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., Firmie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechaniu naruszeń

na skutek apelacji wniesionych przez powódkę oraz pozwanego Firmę (...) Sp. z o.o. w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 10 marca 2023 r. sygn. akt I C 392/18

- z apelacji powódki uchyla zaskarżony wyrok w punkcie drugim sentencji w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.;

- z apelacji pozwanego uchyla zaskarżony wyrok w punktach: pierwszym, trzecim, czwartym i piątym sentencji

i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

Agnieszka Leżańska

Jarosław Gołębiowski Magdalena Wojciechowska

Sygn. akt II Ca 362/23

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 maja 2018 roku skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w R. oraz Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. powódka M. K. wniosła o nakazanie pozwanym usunięcia przyłącza kanalizacyjnego o przekroju 300 mm (ks 300) na odcinku zlokalizowanym na nieruchomości powódki oznaczonej w rejestrze gruntów numerami działek: (...) obręb (...) Miasta R. oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 września 2018 roku, pozwane Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. wniosło o oddalenie powództwa, z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej i zasądzenie kosztów postępowania.

Pismem procesowym złożonym w dniu 2 października 2018 roku powódka wniosła dodatkowo o upoważnienie jej do zastępczego wykonania czynności w razie nieusunięcia przyłącza kanalizacyjnego przez pozwanych w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku na ich koszt.

W odpowiedzi na pozew złożonej na terminie rozprawy w dniu 12 października 2018 roku pozwana (...) z siedzibą w R. wniosła o oddalenie powództwa, z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej i zasądzenie kosztów postępowania.

Na terminie rozprawy w dniu 8 marca 2019 roku powódka wniosła o dopozwanie Firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Postanowieniem z dnia 27 marca 2019 roku, Sąd Rejonowy w Radomsku wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Firmę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2021 roku pozwany Firma (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przyznał, iż bezspornie jego własność stanowi budynek przepompowni, w którego początek swój bierze objęte pozwem przyłącze.

Na terminie rozprawy w dniu 10 lutego 2023 roku powódka zmodyfikowała powództwa w ten sposób aby obowiązki, wyegzekwowania których zażądała w pierwotnej treści pozwu, pozwani wykonali solidarnie.

W odpowiedzi na powyższe pozwane Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. wniosło o oddalenie powództwa, podobnie jak pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Pozwana (...) z siedzibą w R. nie zajęła dalszego stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 marca 2023 roku Sąd Rejonowy w Radomsku, I Wydział Cywilny nakazał pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. usunięcie na własny koszt przyłącza kanalizacyjnego o przekroju 300 mm (ks 300) na odcinku zlokalizowanym na nieruchomości powódki M. K., oznaczonej w rejestrze gruntów numerami działek: (...), obręb (...) miasta R. wraz ze studzienką kanalizacyjną o rzędnych (...), w terminie 2 (dwóch) miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki M. K. kwotę 75,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od powódki M. K. na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. kwotę 287,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Radomsko z tytułu nierozliczonych kosztów sądowych od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1.366,84 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd Rejonowy następujące ustalenia faktyczne:

powódka M. K. jest właścicielką nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów numerami działek: (...) obręb (...), Miasta R., a położonej przy ulicy (...). Przez wskazaną wyżej nieruchomość przebiega po całej jej szerokości na kierunku północ – południe przyłącze kanalizacyjne o przekroju 300 mm (ks 300) wraz ze studzienką kanalizacyjną o rzędnych (...). Sporny przewód został zbudowany przez bliżej nieokreślony podmiot w bliżej nieokreślonym czasie na potrzeby odprowadzania ścieków z nieruchomości zlokalizowanej przy ulicy (...), która to w przeszłości stanowiła

własność pozwanej (...) z siedzibą w R., a obecnie pozwanego Firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Początek swój bierze w przepompowni znajdującej się na działce o numerze ewidencyjnym (...) dalej ma swój przebieg przez kolejne nieruchomości położone wzdłuż ulicy (...) by zakończyć swój bieg przy budynku (...) zlokalizowanym na działce o numerze ewidencyjnym (...), gdzie łączy się poprzez przyłącze (...) z miejską siecią kanalizacyjną. Wymienione urządzenie kanalizacyjne pojawiło się na dokumentach zalegających w zasobach Starostwa Powiatowego w R. najwcześniej w marcu 1979 roku. Aktualnie zachodzi podejrzenie, iż przewód jest nieczynny od długiego czasu, studzienka znajdująca się na działce powódki jest bowiem sucha, a w kanale nie płyną żadne ścieki.

Na potrzeby nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...) zawierano następujące umowy o dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków z pozwanym Przedsiębiorstwem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. (usługodawca):

- umowa z dnia (...) roku zawarta z pozwaną (...) z siedzibą w R., z treści której wynika między innymi (§3 punkt 2), że usługodawca przyjmuje do konserwacji urządzenia kanalizacyjne do pierwszej studzienki rewizyjnej na przykanaliku licząc od kanału ulicznego lub miejscem na jej wybudowanie lecz nie więcej niż 40 metrów bieżących,

- umowa z dnia (...) roku zawarta z pozwaną (...) z siedzibą w R., z załącznika do której wynika między innymi brak obowiązku usługodawcy konserwacji przyłącza kanalizacyjnego,

- umowa z dnia (...) roku zawarta z pozwaną (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., z treści której (§3 punkt 2b) wynika między innymi brak obowiązku usługodawcy konserwacji przyłącza kanalizacyjnego,

- umowa z dnia 10 lutego 2016 roku zawarta z pozwaną (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., z treści której wynika między innymi (§1 punkt 5), że miejscem wykonania usługi odprowadzania ścieków jest pierwsza studnia rozprężna na terenie działki nr (...) o rzędnych (...) licząc od sieci kanalizacji sanitarnej Ø300 na terenie działki nr (...). Z §9 punktu 5 wynika ponadto, iż do obowiązków usługodawcy należy między innymi usuwanie awarii i konserwacja urządzeń i przyłącza kanalizacji sanitarnej na odcinku ustalonym pomiędzy stronami umowy, tj. od sieci sanitarnej Ø300 na terenie działki nr (...) do pierwszej studni rozprężnej o rzędnych (...) na terenie działki nr (...) o długości 5,80 metrów bieżących.

W okresie od października 2011 roku do listopada 2018 roku w systemie informatycznym pozwanego (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. nie odnotowano zleceń konserwacji przyłącza kanalizacyjnego odprowadzającego ścieki z nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...). W toku trwania postępowania prowadzona była inwestycja dotycząca budowy nowego ciągu kanalizacyjnego wzdłuż ulicy (...) w R.. Prace zostało zakończone i odebrane 30 grudnia 2019 roku. Nieruchomość położona przy ulicy (...) posiada element sieci kanalizacyjnej do prowadzony do granicy działki. Na chwilę obecną potencjalnych odbiorca (właściciela nieruchomości) nie podłączył się do nowo wybudowanej kanalizacji sanitarnej, choć powinien był to uczynić do dnia 30 grudnia 2020 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny przedmiotowej sprawy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia jest bezsporny, odmienna natomiast i stąd wymagająca interwencji Sądu była ocena prawna okoliczności przedstawianych przez oponentów procesowych.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w stosunku do pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w zakresie nakazania usunięcia spornej instalacji kanalizacyjnej i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd I instancji wskazał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części żądania opartego o treść art. 222 k.c. i jedynie w odniesieniu do pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Sąd wskazał, iż zasadniczym błędem strony powodowej było równoczesne pozwanie kilku podmiotów - bardziej lub mniej związanych z funkcjonowaniem spornej instalacji sanitarnej, w sytuacji w której już w uzasadnieniu pozwu pojawia się wyraźne stwierdzenie, iż nie wiadomo de facto do kogo ona należy. Sąd Rejonowy uznał, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało własność instalacji po stronie pozwanej (...) Spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w S., dla której stanowi ona przyłącze służące odprowadzaniu nieczystości z nieruchomości pozwanej położonej przy ulicy (...) w R.. Pozostali pozwani konsekwentnie przez cały czas trwania postępowania, w ocenie Sądu I instancji, słusznie podnosili brak legitymacji procesowej biernej po ich stronie - w praktyce wyłączający ich jakąkolwiek odpowiedzialność, w tym solidarną, o jaką to finalnie wносиła powódka modyfikując po raz kolejny powództwo.

Sąd meriti wskazał, że na podstawie zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, przeanalizowanej tak przez Sąd jak i biegłego z zakresu instalacji sanitarnych, nie można co prawda ustalić, na czyj wniosek powstała sporna instalacja, kto ją budował, i czy kiedykolwiek przekazano ją na rzecz przedsiębiorstwa komunalnego (co ewentualnie mogłoby powodować zasadność jego pozwania w świetle art. 49§2 k.c.), można natomiast było określić jej charakter, co finalnie rzutowało na treść rozstrzygnięcia Sądu. Sąd podkreślił przy tym, iż wszyscy uczestnicy postępowania zgodnie uznali, iż sporna instalacja stanowi przyłącze kanalizacyjne, co potwierdzają także zeznania świadka R. K., zatrudnionego w pozwanym przedsiębiorstwie wodno – kanalizacyjnym. W ocenie Sądu, powyższe stwierdzenie pociąga istotne konsekwencje wynikające z obowiązujących w zakresie instalacji sanitarnych przepisów prawa, ale i znajdujące odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów.

Mianowicie zgodnie z tezą wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 roku w sprawie III SZP 2/16, przyłączem kanalizacyjnym w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 328) jest przewód łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, na odcinku od studzienki do sieci kanalizacyjnej. Przy czym w swym uzasadnieniu Sąd Najwyższy doprecyzowuje, iż za koniec wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej uznaje się tak studzienkę, jak i ewentualną przepompownię.

Upraszczając powyższy wywód na potrzeby niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż przyłącze to przewód na odcinku od studzienki (przepompowni) w nieruchomości do sieci kanalizacyjnej lub do granicy nieruchomości (gdy brak studzienki). Sąd wskazał, że ze złożonej przez pozwaną przedsiębiorstwo wodno – kanalizacyjne dokumentacji wynikają istotne argumenty za uznaniem spornej instalacji za przyłącze, skoro obowiązki konserwacyjne ze strony przedsiębiorstwa uwzględniały (o ile już, bowiem nie w każdej umowie) jedynie końcowy odcinek rury, a zlokalizowany przy budynku mleczarni, tj. na działce nr (...) a jako miejsce wykonywania usługi odprowadzania ścieków wskazywano pierwszą studnię rozprężną na terenie owej działki nr (...) o rzędnych (...)

Niewątpliwie zaś swój początek sporne przyłącze bierze na działce nr (...) ze zlokalizowanej tam przepompowni należącej do pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i to przepompownia kończy wewnętrzną sieć kanalizacyjną nieruchomości pozwanej spółki. Przyłącze służy, a przynajmniej służyło zawsze wskazanej nieruchomości. Jak wynika zaś z treści art. 222 k.c.:

§ 1. Właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

§ 2. Przeciwno osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

(...)” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie wykazała w żaden sposób uprawnienia do władania gruntem powódki, trudno sobie zresztą wyobrazić by ktokolwiek mógł takie uprawnienie wykazać w sytuacji, w której nie wiadomo na czyj wniosek, czyim wysiłkiem i w jakich latach budowano sporną instalację.

Sąd podkreślił, iż w sprawie nie podniesiono w toku postępowania żadnych zarzutów, które nakazywałyby badanie zasadności roszczenia powódki w świetle art. 5 k.c.. Nadto, zgodnie z niekwestionowanymi informacjami przekazanymi przez przedsiębiorstwo wodno–kanalizacyjne:

- w dniu 30 grudnia 2019 roku została zakończona przebudowa kanalizacji na ulicy (...) w R.,
- nieruchomość przy ul. (...) miała możliwość podłączenia się do nowej sieci (a wręcz i obowiązek do dnia 30 grudnia 2020 roku, któremu to obowiązkowi nie podołano),
- obecnie strony obowiązują wciąż umowa o odprowadzanie ścieków z 2016 roku oparta o sporną instalację,
- mimo, iż miały być czynione działania ku podłączeniu się pod nową instalację do dzisiaj nie zostało to uczynione ze strony pozwanej spółki.

Przy czym, o ile wcześniej (w latach 2020 – 2021) można to było jeszcze tłumaczyć chociażby trwającą epidemią, nic nie usprawiedliwia zwłoki pozwanego trwającej obecnie już blisko 2 lata. Stąd rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym wyroku, zastrzegające przy tym dodatkowy, rozsądny w ocenie Sądu, bowiem pozwalający na zabezpieczenie potrzeby odprowadzania ścieków z nieruchomości pozwanego na nowych zasadach, w oparciu o nowe możliwości techniczne, termin na usunięcie spornego przyłącza. Nie mogła się natomiast ostać modyfikacja pozwu idąca w kierunku upoważnienia powódki do zastępczego usunięcia przyłącza na koszt pozwanego. Mianowicie z treści art. 480§1 k.c. wynika jasno, że jedynie w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania czynienia, wierzyciel może, zachowując roszczenie o naprawienie szkody, żądać upoważnienia przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika.

Powyższe żądanie winno tym samym przybrać formę odrębnego powództwa, wytaczanego w momencie zaistnienia zwłoki po stronie dłużnika (w tym przypadku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.) - na chwilę obecną pozostaje ono przedczesne, co wynika z licznych orzeczeń sądów powszechnych:

- celem ustawowego uzależnienia aktualizacji prawa do wykonania zastępczego od upoważnienia sądu jak twierdzi się w nauce, jest uprzednia kontrola sądowa, która pozwala na rozstrzygnięcie sporu między stronami co do tego, czy dłużnik pozostaje w zwłoce (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 9 listopada 2018 r., I AGa 116/18),
- przepis art. 480§1 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy powstania zobowiązania czynienia. Dopiero w razie istnienia takiego zobowiązania i jego niewykonania przez dłużnika wierzyciel może wystąpić z powództwem o upoważnienie przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 4 marca 2015 r., VI ACa 743/14),
- przewidziane w art. 480§1 k.c. upoważnienie do wykonania zastępczego jest surogatem świadczenia, którego istotą jest podjęcie przez wierzyciela czynności zmierzających do wykonania zobowiązania ciążącego na dłużniku, gdy ten w określonym terminie nie wykona swego obowiązku. W tym celu wierzyciel musi wystąpić z osobnym - samodzielnym powództwem i uzyskać zgodę sądu na zastępcze wykonanie zobowiązania, z wykonaniem którego dłużnik pozostaje w zwłoce (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - I Wydział Cywilny z dnia 4 października 2013 r., I ACa 788/12),
- wierzyciel może zwrócić się do sądu o upoważnienie do wykonania czynności zastępczej na koszt dłużnika tylko w drodze osobnego powództwa (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 2/04).

W związku z powyższym orzeczono, jak w punkcie drugim wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło w oparciu o treść art. 98 k.p.c., przy czym po stronie powodowej zaistniały wydatki w postaci: opłaty sądowej od pozwu w wysokości 75,00 złotych należnej od pozwanego, co do którego uwzględniono

powództwo. W pozostałym zakresie to powódka winna była zwrócić koszty pozwanego przedsiębiorstwa wodno – kanalizacyjnego, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w łącznej sumie 287,00 złotych.

Nierozliczone koszty opinii biegłego w wysokości 1.366,84 złotych nakazano pobrać w oparciu o treść art. 113 u.k.s.c. w związku z art. 98 k.p.c. od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...)” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zaskarżając go w zakresie pkt 1, 3 i 5 wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku I Wydział Cywilny z dnia 10.03.2023r. i zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, że kanałem fi 300 mm nie są odprowadzane ścieki z nieruchomości o nr ewidencyjnym (...) nieuwzględnienie, iż powódka nabywając własność działki o(...) oraz(...) nabyła ją już ze sporną rurą kanalizacyjną, nabycie nastąpiło nieodpłatnie, zaś przez 20 lat powódka w żaden sposób nie kwestionowała istnienia tej rury, ani jej wpływu na wartość nieruchomości,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy nakazanie usunięcia pozwanemu ad. 3 kanału sanitarnego, którym cały czas odprowadzane są nieczystości z nieruchomości pozwanego ad. 3, spowoduje naruszenie jego prawa własności, w szczególności prawa do korzystania z nieruchomości, na której prowadzona jest działalność gospodarcza, pozbawi nieruchomość faktycznej możliwości odprowadzania ścieków, naruszy interesy powoda ad. 3, jako przedsiębiorcy, zaś powódka w żaden sposób nie wykazała, by sam fakt przebiegu przez jej nieruchomość rury fi 300 mm pociągał za sobą niekorzystne dla niej skutki, w tym w postaci obniżenia wartości gruntów, zaś przez 20 lat ich posiadania powódka (jak również jej poprzednicy), nie zgłaszali żadnych uwag co do przebiegu rury, zaś nakazanie jej usunięcia ma jedynie stanowić formę represji wobec pozwanych.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wydanego w sprawie wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego ad. 3 kosztów postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 10 marca 2023 roku w zakresie punktu 1, 2 i punktu 4 wniósł pełnomocnik powódki wskazując, iż w zakresie punktu 1 zarzut dotyczy braku solidarności oraz braku terminu, że w przypadku niewykonania wyroku przez pozwanych powódka wykona to na ich koszt.

Skarżący wyrokowi Sądu Rejonowego zarzuciła:

1. ***naruszenie przepisów prawa materialnego z art. 49 pr. 1 k.c. i artykułu 222 pr.2 k.c., poprzez dokonanie błędnej wykładni wyżej przywołanych przepisów;***

2. dokonanie sprzecznych z faktami ustaleń, poprzez przyjęcie i pominięcie faktu, że pierwsza studzienka znajduje się na działce (...), stanowiącej własność powódki, a nie na działce (...) jak przyjął Sąd. Ponadto Sąd ustalił, że studzienka ta jest sucha, co miałoby znaczyć że kanał jest nieużywany, podczas gdy poza wszelakim sporem przedmiotowy kanał jest używany po dzień dzisiejszy;

3. nieustalenie prawidłowo stanu faktycznego, poprzez nie orzeczenie solidarnej odpowiedzialności pozwanych ad 1 i 2 w związku z faktem, że obydwaj pozwani są sprawcami czynu wykorzystywania przedmiotowej rury, bezpodstawnie i bezprawnie zarówno w zakresie eksploatacji, jak i zakresie jej pobudowania, co w ewentualnym sporze między nimi zdaniem skarżącej, winni porozumieć się pomiędzy sobą, przy czym, nie sposób zauważyć, że pozwany ad 1 jako podmiot odpowiadający za przyjęcie ścieków jest zobowiązany wręcz, czego nie wykorzystuje, do odmowy przyjęcia ścieków jako nielegalnych bo pochodzących z nielegalnej rury. Skarżąca podniosła nadto, iż opinia biegłego jest nieprawdziwa.

W związku z powyższym apelujący wniósł o:

1) uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w skarżonym zakresie, względnie dokonanie jego zmiany i uczynienie jako zobowiązanego do usunięcia przedmiotowej rury także pozwanego ad 1 ze wskazaniem na solidarną odpowiedzialność także pozwanego ad 2 i z uwagą, że niewykonanie przez pozwanych wyroku w zakresie usunięcia rury w określonym terminie uprawnia powódkę do usunięcia tej rury na koszt pozwanych;

2) nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu od pozwanego ad 1 za I instancję i kosztów procesu za II instancje obu pozwanych oraz o wyznaczenie terminu w sprawie, celem rozpoznania apelacji.

W uzupełnieniu apelacji swojego pełnomocnika powódka w piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2023 roku zaskarżyła ww. wyrok co do pkt 2 w zakresie dotyczącym oddalenia powództwa względem Pozwanej (...) sp. z o.o., zaskarżanemu wyrokowi zarzucając naruszenie następujących przepisów:

1. prawa procesowego:

a. art. 227 z zw. z art. 286 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, mimo że opinia złożona w sprawie zawierała nierzetelne informacje tj. że przedmiotowa rura kanalizacyjna jest od wielu lat nieużywana, co było sprzeczne z zeznaniami świadków i oświadczeniami stron i biegły nie określił jednoznacznie, że studzienka kanalizacyjna znajdująca się na działce nr(...) stanowi granicę pomiędzy częściami składowymi przedsiębiorstwa Pozwanej 2 i Pozwanej 3. Gdyby Sąd dysponował rzetelną opinią przyjąłby, że granica przebiega na działce nr (...) musiałby orzec o obowiązku usunięcia co najmniej części rury za przyłączem w kierunku północnym przez Pozwaną 2;

b. art. 285 k.p.c., poprzez przyjęcie, że opinia biegłego złożona w sprawie jest wystarczająco uzasadniona, podczas gdy z opinii nie wynikało, dlaczego biegły wydał opinię takiej treści, tj. nie określił, gdzie jest granica między przyłączem Pozwanej 3 i siecią Pozwanej 2, ani dlaczego biegły przyjął (w ocenie Powódki prawidłowo), że jeśli Pozwana 2 uzyskiwałaby przychód z odprowadzania ścieków przedmiotową rurą, zobowiązana jest do jej usunięcia;

c. art. 278 k.p.c., poprzez pominięcie opinii biegłego w części, w której biegły wskazał, że w przypadku czerpania korzyści finansowych przez Pozwaną 2 z nielegalnego przyłącza powinna ona dokonać odłączenia przyłącza i pokryć koszty usunięcia rury z nieruchomości Powódki;

d. art. 327⁽¹⁾ par. 1 pkt 2), poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu, na jakiej podstawie sąd ustalił, że granica między przyłączem Pozwanej 3, a częścią przedsiębiorstwa Pozwanej 2 przebiega na działce nr (...) podczas gdyby Sąd miał dokonać uzasadnienia, w jaki sposób ustalił granicę między przyłączem, dokonałby innego ustalenia na podstawie definicji przyłącza zawartej w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków;

e. art. 234 k.p.c., poprzez przeprowadzenie dowodu z umowy zawartej między Pozwaną 2 i Pozwaną 3 na fakt granicy przyłącza i sieci kanalizacyjnej Pozwanej 2 podczas, gdy jest to jednoznacznie regulowane ustawowo w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i są to przepisy bezwzględnie obowiązujące i umowa między stronami, co do zakresu konserwacji przyłącza nie jest właściwym dowodem dla określania granicy sieci i przyłącza.

2. Prawa materialnego:

a. art. 2 pkt 5) ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, poprzez jego niezastosowanie i pominięcie faktu, że zgodnie z ustawową definicją przyłącze kanalizacyjne kończy się na pierwszej studzience licząc od budynku, z którego odbierane są ścieki, co oznacza, że granica przyłącza znajduje się na działce nr (...) na studzience wskazanej przez sąd w pkt. 1 przedmiotowego wyroku;

b. art. 49 par. 2 w zw. z art. 222 k.c., poprzez ich niezastosowanie i pominięcie tego, że część spornej rury na północ od studzienki położonej na działce nr (...) stanowi część sieci kanalizacyjnej stanowiącej element sieci przesyłowej i element składowy przedsiębiorstwa Pozwanej 2, co stanowi naruszenie własności Powódki;

c. art. 222 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na pominięciu, że własność Powódki była naruszana zarówno przez Pozwaną 2, jak i Pozwaną 3, gdyż oba podmioty odnosiły korzyść z naruszania własności Powódki, Pozwana 2 w postaci przychodu za odbiór ścieków z nielegalnie wybudowanego rurociągu i przyłącza, a Pozwana 3 w postaci możliwości niepodłączania się do legalnej kanalizacji położonej w ul. (...);

d. art. 222 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 pkt 1) ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, poprzez jego błędną wykładnię w stosunku do Pozwanej 2 i przyjęcie, że nie narusza ona własności Powódki, mimo że mając wiedzę o nielegalnym przyłączu Pozwanej 3 nie zamknęła tego przyłącza, podczas gdy należało przyjąć, że jest to wspieranie naruszania własności Powódki, a więc wspólne naruszanie własności Powódki;

e. art. 380 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie solidarnej odpowiedzialności za usunięcie rury ciężącej na Pozwanej 2 i Pozwanej 3, pomimo że świadczenie polegające na usunięciu rury kanalizacyjnej jest niepodzielne, gdyż usunięcie części rury przez którąkolwiek z Pozwanych 2 lub 3 pozbawi drugą z nich możliwości korzystania z instalacji a dla Powódki nie będzie to stanowiło zaprzestania naruszania;

f. art. 380 k.c. w zw. z art. 222 k.c., poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy oba podmioty tj. Pozwana 2 i Pozwana 3 wspólnie dokonywały naruszania własności Powódki, zatem wspólnie powinny być zobowiązane do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego;

g. art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie w stosunku do Pozwanej 2, która nie zamyka nielegalnego przyłącza, tolerując odbiorcę, który odprowadza nim ścieki, naruszając własność wielu właścicieli działek, mimo że od 2019 r. ciąży na nim obowiązek legalnego podłączenia się do sieci kanalizacyjnej wybudowanej w ulicy, przy której położona jest nieruchomość.

Konkludując apelująca wniosła o:

1. przeprowadzenie rozprawy
2. zmianę zaskarżanego wyroku, poprzez nakazanie Pozwanej 2 zamknięcia przyłącza i solidarnego z Pozwaną 3 usunięcia przedmiotowej rury kanalizacyjnej z nieruchomości Powódki i odpowiedniej zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu;
3. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ze specjalnością w zakresie instalacji sanitarnych i wodociągowych na fakt działania instalacji, granicy przyłącza kanalizacyjnego i sieci na działce nr (...) należącej do Powódki
4. zasądzenie na rzecz Powódki zwrotu kosztów procesu w II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacje są zasadne i skutkują koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, aczkolwiek nie wszystkie argumenty w nich podniesione zasługują na uwzględnienie.

Mając na uwadze wielość sformułowanych w apelacjach zarzutów, w szczególności apelacji powódki, Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma potrzeby odrębnego odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do każdego z argumentów apelujących stron. W ramach kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia, Sąd odwoławczy dokona ich zbiorczej oceny (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 września 2020 r., IV CSK 32/19 i przywołane tam orzecznictwo, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, z dnia 31 maja 2023 r., I CSK 3815/22, *legalis*).

Odniesienie się do zarzutów apelacji wymaga jednak poczynienia kilku uwag natury ogólnej, w celu usystematyzowania problematyki związanej z przedmiotem roszczenia objętego niniejszym pozwem.

Na wstępie wskazać należy, iż podstawą prawną roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie przez powódkę jest art. 222 § 2 k.c., zgodnie z którym właścicielowi rzeczy przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą (tzw. roszczenie negatoryjne). Roszczenie to chroni właściciela rzeczy w sytuacji naruszenia jego własności w inny sposób aniżeli przez pozbawienie go posiadania rzeczy. Może to zatem nastąpić przez immisje bezpośrednie lub pośrednie, przy czym immisja bezpośrednia, jak wskazuje się w piśmiennictwie (zob. np. S. Rudnicki, Ochrona, s. 405), polega na bezpośrednim oddziaływaniu na cudzą nieruchomość, bezpośrednim wtargnięciu w sferę uprawnień przysługujących właścicielowi nieruchomości np. przez przechodzenie lub przejeżdżanie przez nieruchomość przez osobę do tego nieuprawnioną lub prowadzenie budowy na cudzym gruncie itp. Są to więc działania, które w sposób bezpośredni, fizyczny, naruszają sferę wyłącznych uprawnień właścicielskich sąsiada. Z powyższego uregulowania wynika, że roszczenie negatoryjne przysługuje w razie obiektywnie stwierdzonego naruszenia cudzego prawa własności. Co ważne, roszczenie negatoryjne chroni prawo własności w jego aktualnych granicach. Granice zaś prawa własności określane są dla każdej rzeczy indywidualnie, a wyznaczają je przesłanki wymienione w art. 140 KC, tj. przepisy prawa stanowionego, zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa własności. Dwie ostatnie przesłanki są analizowane w stosunku do każdej konkretnej rzeczy indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnego kontekstu i otoczenia. Ustalone dla rzeczy, w konkretnej sytuacji i czasie, przesłanki z art. 140 KC wyznaczają aktualny zakres uprawnień przysługujących właścicielowi tej rzeczy, co w żaden sposób nie zostało zaakcentowane przez Sąd I instancji.

Analiza treści art. 222 § 2 k.c. wskazuje, iż w trybie roszczenia negatoryjnego właścicielowi przysługują dwa uprawnienia, tj. może żądać od pozwanego „przywrócenia stanu zgodnego z prawem” oraz „zaniechania naruszeń” (w praktyce zaś, stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, właścicielowi przysługuje jedno, bądź drugie z tych roszczeń albo obydwa łącznie). Przywrócenia stanu zgodnego z prawem w ramach roszczenia negatoryjnego polega na usunięciu bezprawnie dokonanych zmian, skutków naruszenia, a więc polega na doprowadzeniu do sytuacji, w której właścicielowi zostaje przywrócona możliwość niezakłóconego korzystania ze swojego prawa, w granicach przewidzianych w art. 140 k.c. Właściciel jest więc uprawniony do żądania nakazania osobie trzeciej, naruszającej jego własność, podjęcie działań prowadzących do zmiany sposobu korzystania z nieruchomości niezgodnie z jego wolą, na inny określony sposób, zgodny z wolą właściciela i zgodny z prawem (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2009r. II CSK 461/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.05.2009r. II CSK 594/08, *legalis*). Podkreślić jednak należy, iż przywrócenie stanu zgodnego z prawem nie zawsze jest równoznaczne z przywróceniem stanu poprzedniego, niezbędne jest natomiast zminimalizowanie immisji w takim stopniu, by nie przekraczała przeciętnej miary (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2020r. IV CSK 516/20 i przytoczone w nim orzecznictwo, *legalis*).

Legitymacja czynna przysługuje aktualnemu właścicielowi rzeczy, który może wystąpić z takim roszczeniem w każdym momencie trwania naruszenia, tak długo, jak pozostaje właścicielem, w przypadku zbycia rzeczy, roszczenia objęte dyspozycją art. 222 k.c. przechodzą na nabywcę.

Roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem przysługuje przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób, niż pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Biernie legitymowaną w procesie negatoryjnym jest zatem osoba, która obiektywnie narusza cudzą własność przez trwale wkroczenie w jej sferę przez pozbawienie właściciela bezpośredniego faktycznego władztwa nad rzeczą w chwili wystąpienia z powództwem negatoryjnym oraz w chwili wyrokowania przez sąd w sprawie (T. Dybowski Ochrona własności s.954). Poza bezpośrednim naruszcycielem, legitymację bierną przyznaje się także osobom, na których rzecz doszło do naruszenia. Niewątpliwy wpływ na zakres legitymacji biernej ma sposób naruszenia własności oraz sposób ochrony, który chce zrealizować właściciel.

Powyższe żądanie wymaga stwierdzenia po stronie osoby korzystającej z rzeczy bezprawności zachowania, przy czym przypisanie bezprawności odnosi się do momentu wkroczenia w sferę uprawnień właściciela (zob. też uzasadnienia

wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 461/08, z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, uzasadnienie wyroku SN z dnia 30.01.2009 r. II CSK 461/08, 29.04.2009r. II CSK 560/08, wyroku SN z dnia 14.11.2012r., II CSK 176/12, legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż Sąd Rejonowy wydał zaskarżony wyrok z naruszeniem art. 222&2 k.c.

Na wstępie wskazać należy, iż uznając zasadność zgłoszonego roszczenia w trybie art. 222&2 k.c. wobec pozwanej spółki (...)wywiódł legitymację procesową bierną pozwanego z faktu posiadania tytułu własności przez pozwanego do działki, na potrzeby której została wybudowana sporna instalacja kanalizacyjna. Sąd nie przedstawił jednak żadnej argumentacji prawnej przemawiającej za przyjęciem powyższej koncepcji, tudzież argumentacji uzasadniającej wykluczenie legitymacji procesowej biernej pozwanego Przedsiębiorstwa przesyłowego. Sąd meriti wskazał natomiast w uzasadnieniu, iż na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji nie można ustalić, kto wnioskuje o wybudowanie spornej instalacji, kto i kiedy ją wybudował i ponosił koszty jej budowy i co najważniejsze, czy przekazano ją na rzecz przedsiębiorstwa komunalnego. Sąd I instancji przyjął, iż w celu ustalenia podmiotu legitymowanego do skierowania przeciwko niemu żądania usunięcia spornej instalacji konieczne jest ustalenie, czy stanowi ona przyłącze, jednocześnie jednak Sąd nie przeprowadził w powyższym zakresie wnioskowanego przez powódkę postępowania dowodowego.

Dla porządku wskazać należy, iż pojęcie przyłącza, jako spoiwa łączącego dwa samodzielne byty (wewnętrzna instalację kanalizacyjną odbiorcy oraz sieć kanalizacyjną przedsiębiorstwa), zostało zdefiniowane w ustawie z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006r. Nr 132, poz. 858 ze zm.), w której art. 2 pkt 5 ustawy stanowi, iż przyłącze to „odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku do granicy nieruchomości gruntowej”. Zgodnie z treścią zacytowanego powyżej art. 2 pkt 5 ustawy językowa wykładnia tego przepisu skłania do przyjęcia tezy, że sformułowano w nim tylko dwa warianty przyłącza kanalizacyjnego, przy czym zastosowanie każdego z nich zostało uzależnione od kwestii techniczno-faktycznej, jaką jest istnienie studzienki na nieruchomości wymagającej podłączenia do sieci. Na taki sposób rozumienia powołanego przepisu wskazuje, zdaniem Sądu Najwyższego, który zdefiniował pojęcie przyłącza kanalizacyjnego w uchwale siedmiu sędziów z dnia 22 czerwca 2017 roku w sprawie sygn. akt III SZP 2/16, w szczególności użyty w nim zwrot: „a w przypadku jej braku”, z którym ustawodawca wiąże wyznaczenie końca przyłącza na granicy nieruchomości, odnosząc go jednak wyłącznie do sytuacji, gdy studzienki nie ma. Jeżeli zaś, między instalacją kanalizacyjną w budynku a siecią kanalizacyjną jest studzienka, to do wyznaczenia granic przyłącza stosuje się tylko ten fragment art. 2 pkt 5 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu, który brzmi następująco: „odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku”. Wykładnia tego fragmentu przepisu z uwzględnieniem reguł językowych musi natomiast prowadzić do wniosku, że sformułowanie „za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku” może oznaczać jedynie tę część (odcinek) przewodu kanalizacyjnego, która znajduje się już za studzienką i kończy się na sieci, widzianą z pozycji osoby stojącej tyłem do budynku i patrzącej w kierunku studzienki, odcinek ten rozpoczyna się więc za studzienką i kończy na istniejącej sieci.

Sąd Rejonowy podjął próbę ustalenia charakteru spornej instalacji uznając, iż poczynienie ustaleń w powyższym zakresie wymaga specjalistycznej wiedzy fachowej i dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ds. zewnętrznych i wewnętrznych sieci i urządzeń wodno-kanalizacyjnych M. R. na okoliczność ustalenia, czy sporny przewodu kanalizacyjny ma charakter przyłącza kanalizacyjnego do sieci przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, czy też stanowi urządzenia kanalizacyjne, w świetle definicji zawartych w art.2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2018 r. poz.1152) oraz przy uwzględnieniu treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22.06.2017 roku, w sprawie III SZP 2/16. Biegły nie udzielił jednak odpowiedzi na sformułowaną przez sąd tezę, nie dokonał nawet oględzin nieruchomości pozwanej Spółki „(...) (choć teza Sądu wyraźnie wskazuje na potrzebę ich dokonania), ograniczając się w opinii do dywagacji leżących poza

sferą jego kompetencji, czyniąc opinię, zarówno główną jak i uzupełniająca, zupełnie nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd ostatecznie dokonał samodzielnego ustalenia, iż sporna instalacja stanowi przyłącze, nie ustosunkowując się w żaden sposób do wniosków dowodowych pełnomocnika powódki, zawartych w piśmie procesowym z dnia 11.03.2019 r. (k-105) oraz z dnia 29 kwietnia 2020 roku (k-179) i nie dostrzegając sprzeczności dotyczących powyższej kwestii, a wynikających z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Sąd naruszył tym samym przepis art.233§ 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c., nadto art. 235² § 2 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c.

Sąd opierając się na definicji przyłącza, wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22.06.2017 roku przyjął, iż instalacja swój początek ma nieruchomości oznaczonej numerem działki (...) stanowiącej własność pozwanej Spółki „(...) i znajdującej się tam przepompowni w sytuacji, nie wyjaśnił podstawy przyjęcia jako elementu początkowego przyłącza przepompowni, skoro definicja wymaga ustalenia pierwszej studzienki na nieruchomości, a w razie jej braku przyjęcia za punkt początkowy granicy nieruchomości. Ponadto, Sąd nie ustalił przebiegu instalacji, jej długości, co niewątpliwie ma znaczenie dla oceny zasadności roszczenia powódki oraz możliwości jego realizacji w przypadku uwzględnienia, w kontekście twierdzeń zawartych w opinii biegłego, iż instalacja przebiega przez 50 działek oraz stanowiska pełnomocnika powódki, zawartego w piśmie procesowym z dnia 27.02.2020 roku, w którym podnosi, że sporna instalacja dotyczy oprócz powódki, jeszcze 70 innych właścicieli gruntów.

Sąd Rejonowy, opierając się na zdyskredytowanej opinii biegłego uznał, iż przedmiotowa instalacja kanalizacyjna jest nieczynna („najprawdopodobniej”, jak wskazał w uzasadnieniu), zupełnie pomijając i nie odnosząc się w żaden sposób do zeznań świadka D. S., który prowadził działalność gospodarczą na działce przy ul. (...) w latach: 2015-2021. Działalność ta polegała na produkcji(...) i wiązała się z koniecznością odprowadzania ścieków, które świadek odprowadzał, zaś stosowne opłaty z tego tytułu przekazywał właścicielowi nieruchomości Spółce (...). Nadto świadek wskazał, iż na działce tej znajdowała się także (...), której funkcjonowanie, co jest oczywiste, wiąże się z koniecznością odprowadzania ścieków. Także zeznający w sprawie kierownik (...) wskazywał na fakt, iż obecnie z instalacji korzysta Spółka „(...) na podstawie umowy z 2016 roku, zarówno na dostarczanie wody, jak i odprowadzania ścieków, co potwierdził prezes Spółki - K. W., wskazując, iż na przedmiotowej nieruchomości cały czas prowadzona jest działalność gospodarcza.

Sąd pominął także zupełnie fakt, iż sporna instalacja została włączona do sieci przedsiębiorstwa przesyłowego, co najmniej już w 1988 roku, na co wskazuje złożona przez pozwane Przedsiębiorstwo umowa na dostawę wody i odprowadzanie ścieków oraz korzystanie z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, zawarta w dniu (...) roku, obowiązująca od dnia (...) roku, pomiędzy (...) w R. a (...) w R., dotyczącą „(...)”. W umowie zawarto zapis, iż odbiorca wody i usług kanalizacyjnych oświadcza, że posiadane przez niego instalacje i urządzenia wewnętrzne wodociągowe i kanalizacyjne są wykonane zgodnie z wymogami norm, normatywów budowlanych, przepisów Ministra Gospodarki Komunalnej oraz z uzgodnionymi z dostawcą wody i usług kanalizacyjnych projektami, przygotowane są do odbioru z sieci miejskiej wody i odprowadzania ścieków do miejskich urządzeń kanalizacyjnych. Nadto zapisano, iż odbiorca wody i usług kanalizacyjnych zobowiązuje się do konserwowania i eksploatacji oraz do utrzymania w należyłym stanie pomieszczenia wodomierzowego i wewnętrznej instalacji wodociągowej poczynając od zaworu głośnego za wodomierzem oraz posiadanych instalacji i urządzeń kanalizacyjnych (dowód: umowa k-77-78). Umowa tożsamej treści została zawarta pomiędzy tymi stronami w dniu 1 lipca 1993 roku, przy czym dodano postanowienie, z którego wynika między innymi, że usługodawca przyjmuje do konserwacji urządzenia kanalizacyjne do pierwszej studzienki rewizyjnej na przy kanaliku licząc od kanału ulicznego lub miejscem na jej wybudowanie, lecz nie więcej niż 40 metrów bieżących (dowód: umowa k-75-76 §5 punkt 6). Kolejne umowy zawarto w dniu (...) roku oraz w dniu (...) roku. W dniu (...) roku zawarto umowę na dostawę wody i odprowadzanie ścieków z pozwaną (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Przedłożone przez pozwane Przedsiębiorstwo umowy potwierdzają, iż bezsprzecznie co najmniej od dnia (...) roku instalacja kanalizacyjna odprowadzająca ścieki z nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) i przechodząca przez nieruchomość powódki, została przyłączona do sieci przedsiębiorstwa przesyłowego.

Powyższa okoliczność skutkuje koniecznością zastosowania art. 49 § 1 k.c., zgodnie z którym urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa. § 2. Osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń, o których mowa w § 1, i jest ich właścicielem, może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej. Z żądaniem przeniesienia własności tych urządzeń może wystąpić także przedsiębiorca. Podkreślić przy tym należy, iż okoliczność, że w myśl legalnej definicji sieci zawartej w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę przyłącze nie stanowi wprost elementu sieci, nie wpływa na cywilnoprawny status przyłącza jako urządzenia w rozumieniu art. 49 KC. Wszak przewód łączący instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług przedsiębiorstwa sieciowego niewątpliwie służy do tego, by odprowadzić z tej nieruchomości ścieki, zatem jest urządzeniem w rozumieniu art. 49 § 1 KC. Za potraktowaniem przyłącza jako elementu składowego sieci, po jego przyłączeniu do sieci, opowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej już uchwały siedmiu sędziów z dnia 22 czerwca 2017 roku. W ocenie Sądu Najwyższego, za przyjęciem powyższej koncepcji przemawia definicja sieci z art. 2 pkt 7 ustawy. Skoro siecią są przewody w posiadaniu przedsiębiorstwa, które służą do dostarczania wody albo odprowadzania ścieków, to wskutek przyłączenia do sieci możliwe jest odprowadzanie cieczy od odbiorcy usługi. Najpóźniej z chwilą połączenia urządzenia z siecią przedsiębiorstwa sieciowego, obejmuje ono władztwo nad urządzeniem w celach związanych z działalnością przesyłową. W piśmiennictwie jest ponadto wyrażany trafny pogląd, zgodnie z którym, o ile definicja przyłącza odwołuje się do kryteriów czysto technicznych (B. Rakoczy, Problematyka przyłącza..., s. 25), o tyle w przypadku definicji sieci punkt ciężkości jest położony na prawną kategorię „posiadania”. Z tego powodu można przyjąć, że zasadniczym kryterium wyznaczającym co jest siecią, a co przyłączem, jest to, kto faktycznie daną rzeczą włada (B. Rakoczy, Znaczenie posiadania..., s. 60). O kwalifikacji przewodów kanalizacyjnych wraz z uzbrojeniem i urządzeniami, którymi odprowadzane są ścieki, jako sieci, każdorazowo decyduje moment, w którym elementy składające się na sieć są oceniane. Z przyłączem mamy więc do czynienia na etapie jego budowy do momentu podłączenia z siecią główną przedsiębiorstwa przesyłowego. Jeżeli bowiem w wyniku realizacji budowy przyłącza dojdzie do jego zespolenia z istniejącą (w tym momencie) siecią, to przyłącze przekształci się w element sieci (por. G. Bieniek, Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna, Warszawa 2008, s. 1113; G. Matusik, Własność urządzeń przesyłowych a prawo do gruntu, Warszawa 2013, s. 95 i 99, uzasadnienie uchwały Sadu Najwyższego z dnia 22.06.2017 roku III SZP 2/16, legalis).

Podkreślić należy, iż zaliczenie przedmiotowej instalacji do kategorii urządzeń wskazanych w art. 49 k.c. powoduje jedynie przełamanie zasady superficies solo cedit (art.191 k.c.), a nie rozstrzyga jeszcze o tytule własności. Wszak sam fakt przyłączenia urządzeń do sieci przedsiębiorstwa nie powoduje, że stają się one jego własnością, przyłączenie urządzenia do sieci, nie rozstrzyga bowiem o statusie własnościowym przyłączanych urządzeń (por. powołaną już uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r., III SK 39/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 roku, VCSK 195/09 legalis). Powyższe zagadnienie było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, przy czym ostatecznie zostało ono rozstrzygnięte w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 marca 2006 roku, III CZP 105/05, w której przyjęto, że art. 49 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy przejścia urządzeń w nim wymienionych na własność przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 201 r., V CSK 195/09, 13 lipca 2011 roku, III CZP 26/11 oraz wyrok z dnia 13 kwietnia 2011 roku, V CSK 309/10, wyrok z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 169/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 roku, IV CSK 442/13, legalis). Z kolei uwzględniając zmianę stanu prawnego po wydaniu tej uchwały i wejście w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116 poz. 731) w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nowelizacją tą ustawodawca przesądził, że urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. przez fizyczne połączenie z siecią przestają być częścią składową nieruchomości, zachowując status samoistnych rzeczy ruchomych, które mogą być przedmiotem odrębnej własności i odrębnego obrotu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2014r., IV CSK 521/13, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 7.03.2014r. IV CSK 442.13, legalis). W tym zakresie uchwała wydana w sprawie III CZP 105/05 zachowuje aktualność. Odstąpiono jednak od omówionej w jej uzasadnieniu konstrukcji, że urządzenia które zostają ściśle powiązane z siecią, stają się częścią składową instalacji należącej do przedsiębiorstwa,

co miałyby automatycznie przesądzać o przysługującym przedsiębiorcy przesyłowemu do nich prawie własności, po przyłączeniu do sieci (wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 roku, V CSK 195/09 oraz V CSK 206/09, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.11.2021 V CSKP 67/21, *legalis*). Wszak przepis art. 2 pkt 5 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu zawierający definicję przyłącza, nie odwołuje się do kryteriów własnościowych. Definicja przyłącza wyjaśnia, co jest przyłączem na użytek obowiązkowy, o którym mowa w art. 15 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu, który z kolei rozstrzyga jedynie o tym, kto ma pokryć koszty wybudowania przyłącza. Z art. 15 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu wynika bowiem, że „realizację budowy przyłączy do sieci (...) zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci”, co oznacza, że osoba ta ma zarówno sfinansować budowę przyłączy (na własny koszt), jak i doprowadzić do ich wybudowania (zapewnia realizację budowy przyłączy).

Odnosząc się do kwestii statusu własnościowego tej części przyłącza, która znajduje się poza granicami nieruchomości przyłączanej, należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 26/11, w uzasadnieniu której sformułowano niebudzący wątpliwości pogląd, iż „według art. 49 § 2 KC, wykazanie faktu poniesienia kosztów budowy rozstrzyga o własności urządzeń, które w wyniku połączenia z siecią przedsiębiorstwa nie należą już do części składowych nieruchomości i uzyskują status samoistnych rzeczy ruchomych, wchodzących w skład przedsiębiorstwa”, oraz że „zdarzeniem prawnym, którego skutkiem jest nabycie własności urządzeń określonych w art. 49 § 2 KC, jest sfinansowanie ich budowy”. Oznacza to, że podmiotem roszczenia przysługującego na podstawie art. 49 § 2 KC jest osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń wchodzących w skład przedsiębiorstwa, stając się ich właścicielem, niezależnie - jak trafnie podkreśla się w piśmiennictwie - od przysługujących jej uprawnień do nieruchomości” (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 169/14 i przywołane tam orzecznictwo, *legalis*). Właściciel tych urządzeń może zbyć ich własność przedsiębiorcy sieciowemu lub osobie trzeciej, czy też oddać w leasing albo najem. Przedstawione zapatrywanie i jego umotywowanie zawarte w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 195/09 (OSNC 2010, nr 7-8, poz. 116); z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 206/09 oraz uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 26/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 8) wyrok z dnia 19 listopada 2014 r., w sprawie II CSK 169/14, *legalis*). Nabycie zatem własności urządzeń określonych w art. 49 § 1 KC następuje z chwilą poniesienia kosztów ich budowy, a uprawnienie do zgłoszenia roszczenia objętego art. 49 § 2 KC przyznane zostało osobie, która poniosła koszty budowy urządzenia, stając się ich właścicielem oraz przedsiębiorcy. W razie przeniesienia własności tych urządzeń na rzecz osoby trzeciej, będzie ona legitymowana do wystąpienia z żądaniem nabycia przez przedsiębiorcę, który przyłączył urządzenie do swojej sieci, własności tych urządzeń. Realizację uprawnienia do wystąpienia z żądaniem do sądu wyprzedza umowne ułożenie przez strony kwestii nabycia urządzeń (art. 49 § 2 zdanie pierwsze *in fine*). Jeżeli zaś koszt budowy poniósł przedsiębiorca sieciowy, staje się on, po ich podłączeniu z siecią, właścicielem tych urządzeń jako samoistnych rzeczy ruchomych, natomiast właściciel nieruchomości, na której zostały one posadowione nie jest już ich właścicielem, ponieważ nie stanowią one części składowej jego nieruchomości.

W konsekwencji dla rozstrzygnięcia, kto jest właścicielem urządzeń, z perspektywy art. 49 k.c., zasadnicze znaczenie ma kto finansował koszty ich budowy, co dotyczy także sytuacji, gdy zostały one wybudowane i podłączone do sieci przed dniem (...) roku, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 26/11, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6.11.2014 r. II CSK 101/14, z dnia 10.04.2014 r. IV CSK 521/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.11.2021 V CSKP 67/21, *legalis*). Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. nie zawiera przepisów przejściowych, ale z jej celu, stosownie do art. 3 KC, wynika, że znowelizowany art. 49 KC dotyczy również urządzeń wybudowanych i podłączonych do sieci przed dniem jej wejścia w życie. Założeniem wprowadzonych zmian, uwypuklonym w uzasadnieniu projektu, było uporządkowanie stanu prawnego związanego z podłączeniem wymienionych w tym przepisie urządzeń do sieci przedsiębiorstwa (Sejm VII kadencji - druk 670; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r. V CSK 195/09; z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 206/09).

Charakter retroaktywny miała też regulacja zawarta w art. 31 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym zaopatrzeniu w ścieki (Dz. U. z 2006 r. Nr 123 poz. 858 ze zm.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2006 roku, I CSK 85/05, *legalis*). W przypadku więc podłączenia przyłącza do sieci o tym, jaki tytuł prawny do przyłączonych urządzeń będzie przysługiwał w takim wypadku przedsiębiorcy sieciowemu,

zdecyduje umowa stron, a jeżeli do jej zawarcia nie dojdzie, właściciel przedsiębiorstwa sieciowego będzie jedynie posiadaczem przyłączonych urządzeń (tak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego V CSK 195/09, legalis).

Odniesienie powyższych rozważań do realiów niniejszej sprawy prowadzi do konstatacji, iż w sprawie nie zdołano ustalić, kto poniósł koszty budowy spornej instalacji kanalizacyjnej, aczkolwiek Sąd Rejonowy nie dopuścił wszystkich zawnioskowanych przez powódkę dowodów, które niewątpliwie służyły wyjaśnieniu powyższej kwestii. Sąd w żaden sposób nie odniósł się do wniosku pełnomocnika powódki o zwrócenie się do (...), znajdującej się przy ul. (...) o udostępnienie wszelkiej dokumentacji dotyczącej połączenia obu instalacji. Tymczasem z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż przedmiotowa instalacja łączy się z instalacją należącą do tejże S., która już wówczas istniała i funkcjonowała, co oznacza, iż musiała wyrazić zgodę inwestorowi sieci na dokonanie „wpięcia się” w sieć (...) Nadto Sąd odwoławczy zauważa, iż Sąd meriti załączył co prawda do akt sprawy Księgi Wieczyste dotyczące nieruchomości powódki oraz pozwanej spółki (...)jednakże nie przeprowadził analizy danych w nich zawartych, w szczególności na okoliczność zakończenia budowy naniesień na działce pozwanej Spółki, co pozwoliłoby ustalić ramy czasowe budowy przedmiotowej instalacji, istniejących obciążeń rzeczowych, przeniesienia własności, w tym ewentualnego objęcia umową sprzedaży spornego przyłącza.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazuje, iż de facto Sąd I instancji nie ustalił, o jakiej instalacji proceduje tj. jaką posiada długość (pełnomocnik powódki wspomina o 700 mb), przez ile nieruchomości przebiega (pełnomocnik powódki wskazuje na 70 właścicieli posesji, biegły zaś w opinii uzupełniającej wspomina o 50 działkach), czy jest czynna (Sąd wskazuje, iż „najprawdopodobniej nie”, lecz przeczą temu zeznania świadka D. S. oraz K. W.), czy korzystają z niego właściciele innych nieruchomości, czy generalnie pierwotnie mamy do czynienia z przyłączem, mającym swój początek w studziencie, znajdującej się na nieruchomości spółki „(...) (wszak trudno jest postawić znak równości pomiędzy studzienką a przepompownią), czy też w granicy nieruchomości pozwanej Spółki.

Nadto, co determinuje możliwość oceny zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń i rozważań prawnych pozwalających na przesądzenie kwestii legitymacji procesowej biernej występujących w sprawie pozwanych.

Sąd nie odniósł się także w żaden sposób do wynikającej z art. 222 &2 k.c. bezwzględnej przesłanki roszczenia negatoryjnego, wymagającej stwierdzenia po stronie osoby korzystającej z rzeczy bezprawności zachowania, odnoszącego się do momentu wkroczenia w sferę uprawnień właściciela, co wymaga odwołania się do przepisów regulujących m.in. kwestie własnościowe gruntów zajętych pod budowę przyłączy (biorąc pod uwagę prawdopodobny m.in. art. 35 ustawy z 12.3.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. Dz.U. z 1974 r. Nr 11, poz. 64 i z 1982 r. Nr 11, poz. 79, ustawy z dnia 29.4.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 22, poz. 99 ze zm.), ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo wodne (Dz. U z 1974.38.230).

Powyższe okoliczności mają niewątpliwie istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia, które zmierza do zmiany stosunków ukształtowanych od co najmniej 35 lat, a więc trwałych i dotychczas przez powódkę (przez ponad 20 lat) oraz jej poprzednika prawnego, akceptowanych.

Sąd nie może przy tym stracić z pola widzenia przepisu art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Formalny aspekt zagadnienia ciężaru udowodnienia faktu wyrażają art. 3 i 232 k.p.c.. W myśl tych przepisów strony postępowania obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, ale sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Powyższe oznacza, iż to na powódce spoczywa ciężar udowodnienia podnoszonych przez nią okoliczności, sąd zaś podejmuje m.in. działania i rozumowania zmierzające do ustalenia stanu faktycznego, którego przedmiotem są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Wszystkie te okoliczności musiały skutkować konstatacją o konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386&4 k.p.c. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, z uwagi na nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy.

Na gruncie art. 386 § 4 KPC przyjmuje się bowiem, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (zob. np. postanowienie z 11 maja 2022 r., III CZ 184/22; zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, r 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z: 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 3; 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

W niniejszej sprawie, Sąd pierwszej instancji uwzględnił roszczenie powódki, nakazując usunięcie środkowej części instalacji kanalizacyjnej, bez oparcia rozstrzygnięcia o właściwie ustaloną podstawę faktyczną oraz bez dokonania oceny prawnej roszczenia, w żaden sposób też nie odniósł się do kwestii prawnych wskazanych w rozważaniach przez Sąd odwoławczy. Przeprowadzenie zaś przez Sąd drugiej instancji kluczowych dowodów i poczynienie na ich podstawie niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie ich koniecznej, pełnej oceny prawnej, pozbawiłoby strony uprawnień, wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Wszak obowiązujący w postępowaniu cywilnym model apelacji pełnej nie może prowadzić do przeniesienia na etap postępowania apelacyjnego ciężaru postępowania dowodowego i merytorycznego rozpoznania sprawy w zakresie, w którym o istocie sporu miałby orzekać sąd drugiej instancji. Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens i prowadziłoby w istocie do naruszenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania (tak postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 lutego 2017 r., IV CZ 112/16 oraz z dnia 22 czerwca 2022 r., III CZ 210/22, *legalis*).

Dlatego też, mając powyższe rozważania Sąd Okręgowy uwzględniając apelację pozwanej spółki (...) uchylił zaskarżony wyrok w punktach: 1,3,4 i 5, zaś uznając zasadność apelacji powódki uchylił wyrok w punkcie 2 w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec pozwanego (...)Spółki z o.o. w R..

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd orzekł na podstawie art. na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

(...)